

Piotr Kapusta

Muzeum Nowej Huty. Oddział Muzeum Krakowa

**ANNA KOZIOŁ – LOKALNA ARTYSTKA, MALARKA I POETKA
Z PODKRAKOWSKICH PIEKAR**

materiały

Lokalne historie małych miejscowości nie zawsze można i wystarczy badać w archiwach czy bibliotekach. Wiele ważnych dla lokalnych społeczności opowieści i zwyczajów nie pozostawia swojego śladu w dokumentach archiwalnych i niekoniecznie są one przedmiotem zainteresowania zawodowych historyków czy etnologów. W takich sytuacjach pomocni mogą być mieszkańcy danej wsi, których wspomnienia pozwalają przetrwać istotnym świadectwom budującym tożsamość swojego sołectwa. Niekiedy nie tylko przekazują je oni kolejnym pokoleniom, ale sami niegdyś zbierali od starszych ludzi i zapisywali informacje o przeszłości swojej miejscowości. Taką



Spotkanie z Anną Kozioł 16 maja 2020

Fot. Zofia Pyła

osobą jest Anna Kozioł (ur. 1934) – lokalna artystka z Piekar od lat utrwalająca ich dzieje za pomocą malowanych przez siebie obrazów, napisanych wierszy, czy fotografii dokumentujących przemiany Piekar lub miejsca i obiekty niezachowane do naszych czasów. Działalność Anny Kozioł trwa już od kilkudziesięciu lat, a tekst ten ma być wyrazem podziękowania za pracę, jaką wykonywała przez ten czas; pracę, z której będą mogli korzystać w przyszłości historycy czy etnolodzy badający okolice Krakowa.

Aby zapoznać się z dorobkiem twórczym Anny Kozioł, odwiedziłem ją w jej domu. Pierwsza wizyta miała miejsce w sobotę 16 maja 2020 roku¹ i odbyła się z inicjatywy sołtys Piekar Zofii Pyli. Kiedy przekroczyłem próg mieszkania, na jego ścianach zobaczyłem mnóstwo obrazów i wiedziałem już, że mam do czynienia z lokalną patriotką, gdyż wiele z nich przedstawiało widok z Piekar na znajdujący się po drugiej stronie Wisły klasztor benedyktynów w Tyńcu. Nasze spotkanie trwało około 3 godzin, a w jego trakcie udało mi się przeprowadzić i nagrać krótki wywiad, w którym opowiedziała pasjonującą historię swojego życia. Przygotowała dla mnie także stos kartek zawierających zapiski wierszy, treści dawnych lokalnych piosenek czy informacje na temat nazw poszczególnych części Piekar zebrane od jej mieszkańców. Na stole znajdowały się również liczne zdjęcia wykonane w Piekarach w ciągu wielu lat. Materiał był tak obszerny, że konieczne były kolejne wizyty w domu Pani Anny. W takich okolicznościach zrodziła się myśl, aby napisać niniejszy tekst.

PODSTAWOWE INFORMACJE HISTORYCZNE O PIEKARACH DO CZASÓW II RZECZYSPOLITEJ

Na początek przybliżmy nieco miejscowość, z której pochodzi i w której od początku życia mieszka Anna Kozioł, poznając wybrane fakty z historii wsi aż do czasów narodzin bohaterki mojego artykułu. Pozwoli to nieco lepiej zrozumieć, z jakiej społeczności się wywodzi.

Piekary są sołectwem na terenie gminy Liszki w powiecie krakowskim, które ma powierzchnię 465 ha i liczy 1635 mieszkańców², a podlega parafii św. Mikołaja w Liszkach. Leży na lewym brzegu Wisły, skąd rozpościera się piękny widok na klasztor benedyktynów w Tyńcu; właśnie z Piekar wykonuje się często zdjęcia tego obiektu, które potem trafiają do albumów, przewodników turystycznych czy podręczników historii.

Osadnictwo pradziejowe tej okolicy sięga starszego paleolitu – 120 tys. lat, co wykazały badania archeologiczne³. Na terenach tych znajdują się jaskinie: Na Gołąbcu, Nad Galoską, W Okrążaku, a okolica wiele razy była badana

¹ <https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a-1440470272947983/2630336310628034/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020).

² <https://www.piekary.org/solectwo> (dostęp: 1.11.2020).

³ M. Wyżga, *Piekary. Dawniej i dziś*, Piekary 2013, s. 37.

przez znanych archeologów takich jak np.: (w nawiasach podaję lata badań): Gotfryd Ossowski (1879–1880), Stefan Krukowski (1923, 1927, 1936), Rudolf Jamka i Gabriel Leńczyk (1932), Ludwik Sawicki (1954–1956), Władysław Morawski (1967–1984 z przerwami)⁴. W Piekarach znaleziono ślady kultury łużyckiej, celtyckiej i przeworskiej, odnaleziono narzędzia krzemienne wytworzone przez człowieka neandertalskiego, średniowieczne groty strzał i beltów, kawałki miecza, ostrogi, sprzężki⁵.

Prawdopodobnie Piekary były początkowo częścią wsi Tyniec, gdyż znamy dokument legata papieskiego do Polski i Węgier Idziego, który o 1105 roku pisał, że benedyktynom zatwierdzono: „wieś Tyniec z przewozem przez rzekę i karczma oraz drugą karczmę z przeciwnej strony rzeki” oraz „ze wszystkimi służebnikami [...] tak piekarzami”⁶. Może to świadczyć o tym, że tynieccy piekarze, którzy zamieszkiwali obecne Piekary, zachowali określenie swego zawodu, kiedy przestali być służebnikami, a stali się rolnikami i że stało się ono nazwą samodzielnej wsi. A ta, jako „Pekare”, wymieniona jest w dokumencie z czasów Leszka Czarnego z 1286 roku⁷, który potwierdził opactwu tynieckiemu dawne przywileje i wolności oraz nadał nowe. Choć część historyków uważa, że dokument ów został podrobiony, to jednak ocenia się, że opisane w nich realia są prawdziwe⁸.

Skąd wzięła się współczesna nazwa „Piekary”? Najbardziej prawdopodobną teorią tłumaczącą powstanie tej nazwy jest fakt, że wspomniane wyżej słowo „Pekare”, pochodzi od ważnego zajęcia jej mieszkańców przed wiekami. W średniowieczu Piekary były osadą służebną, podobnie jak inne miejscowości w okolicach Krakowa, co nie jest szczególnym zaskoczeniem – Kraków bowiem już w I poł. XI wieku pełnił funkcję miejsca rezydencji naszych władców, a dziś byśmy powiedzieli stolicy Polski. Mieszkańcy Piekar zajmowali się wyrabianiem i wypiekaniem chleba czy ciast, a także dostarczali je naszym rządzącym, choć możliwe, że wyroby te trafiały również na drugą stronę Wisły do Tyńca. Zapewne to jest powód skąd wzięła się nazwa „Piekary”, mimo że wcześniej używano formy „Piekarze”. Zajęcie to popularne było w czasach rozbicia dzielnicowego, a ludność służebna zanikła w XIV wieku – stuleciu w którym ponownie zjednoczono Królestwo Polskie⁹.

Można się spotkać również z innym poglądem. Zakłada on, że nazwa wsi może pochodzić od jaskiń czy też pieczar, których w tych okolicach nie brakuje. Osadnictwo na tych terenach sięga czasów prehistorycznych, nawet

⁴ J. Zinkow, *Wokół Czernichowa, Liszek, Zabierzowa i Wielkiej Wsi. Wśród podkrakowskich dolinek. Przewodnik monograficzny*, Kraków 2010, s. 531.

⁵ M. Wyżga, dz. cyt., s. 37.

⁶ J. Zinkow, dz. cyt., s. 535.

⁷ M. Wyżga, dz. cyt., s. 37.

⁸ J. Zinkow, dz. cyt., s. 536.

⁹ M. Wyżga, dz. cyt., s. 38.

ok. 120 tys. lat, co wykazały badania archeologiczne, o czym była już mowa. Terytorium dzisiejszych Piekarów oraz innych miejscowości w tych okolicach było bardzo korzystne dla naszych odległych przodków, a jego atutami były bliskość rzeki, lasy, możliwość schronienia w jaskiniach, a w czasach znacznie późniejszych, kiedy ludzie nauczyli się uprawiać rolę, dobre gleby. Słowo 'pieczara' w *Słowniku języka polskiego*¹⁰ jest definiowane jako „jama powstała w skale na skutek ruchów górotwórczych lub działania wody, wiatru itp.”¹¹ Jan Urban podaje jednak, że termin ten pojawił się w Polsce dopiero w II połowie XVI wieku i jest uważany za rutenizm¹², a jego wtórne pojawienie się w języku można wiązać z rozszerzeniem terytorialnym Polski na wschód w XV wieku i – w konsekwencji – wielokulturowości jej mieszkańców¹³.

Przez wieki Piekary były własnością benedyktynów tynieckich i stan ten trwał do roku 1785¹⁴. Na terenie tej wsi znajdował się bastion, który najprawdopodobniej wznosił książę Konrad Mazowiecki. 25 czerwca 1367 roku Kazimierz Wielki nadał Piekarom prawo niemieckie. Wedle lokalnej tradycji latem 1683 roku przez wieś przechodzić miały wojska króla Jana III Sobieskiego udające się w kierunku Wiednia. W latach 1771–1772, w czasach konfederacji barskiej wojska rosyjskie Aleksandra Suworowa zajęły Piekary i stąd szturmowały Tyniec¹⁵. Dwie dekady później, w 1793 roku, w Piekarach pojawił się Tadeusz Kościuszko w celu spotkania z Józefem Wodzickim. W tym czasie trwały przygotowania do powstania, które ostatecznie wybuchło w marcu 1794 roku.

W 1786 roku Piekary stały się własnością państwa, co było możliwe na mocy konwencji polsko-austriackiej¹⁶. Przypomnijmy, że tereny po drugiej stronie Wisły, w tym Tyniec, znalazły się po I rozbiórce Polski z 1772 roku w austriackiej Galicji. Niedługo później został utworzony klucz piekarski, w skład którego oprócz Piekarów wchodziły jeszcze Ściejowice, Liszki, Kaszów, Nowa Wieś (późniejsza Nowa Wieś Szlachecka), Śmierdząca (późniejszy Kryspinów) oraz część Przegini (obecna Przeginia Duchowna)¹⁷.

W 1790 roku Piekary, Liszki, Kaszów, Śmierdząca i Nową Wieś zakupił na licytacji kasztelan biecki Franciszek Żeleński, który swoją siedzibą uczynił tę pierwszą miejscowość¹⁸. W 1801 roku majątek przejął jego syn Kryspin

¹⁰ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewskiego, Warszawa, 1958–.

¹¹ <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/pieczara;5471448.html> (dostęp: 1.11.2020).

¹² Zapożyczenie z jednego z języków wschodniosłowiańskich.

¹³ J. Urban, *Terminy „jaskinia”, „pieczara” oraz „grota” jako dziedzictwo kulturowe*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera”, T. 22: 2012, s. 125.

¹⁴ J. Zinkow, dz. cyt., s. 536.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

Żeleński¹⁹, a w 1830 roku nowym właścicielem został Wit Żeleński²⁰, który w 1857 roku przekazał Piekary swojemu siostrzeńcowi Alfredowi Milieskiemu. Z inicjatywy tego ostatniego we wsi w latach 1857–1865 wzniesiono istniejący do dzisiaj pałac zaprojektowany przez Filipa Pokutyńskiego²¹.

Milieski był dobrym gospodarzem. Potrafił inwestować, dobrze prowadził interesy. Zajmował się przetwórstwem uprawianych przez siebie ziemniaków oraz zboża. Produkował m.in. spirytus. W 1874 roku był jednym z założycieli Związku Zaliczkowego, który działał do 1879 roku pomagając okolicznym mieszkańcom, a swoją siedzibę miał na plebani w Liszkach. Związek Zaliczkowy został zastąpiony przez Związek Kredytowy przy Radzie Powiatowej Krakowskiej²².

W 1876 roku Milieski został wybrany posłem do sejmu galicyjskiego w okręgu gmin wiejskich Kraków–Liszki–Mogiła–Skawina. Jako poseł w 1880 roku przygotowywał banderę chłopów krakowskich, którzy witali odwiedzającego Galicję cesarza Franciszka Józefa I. Z tego samego roku pochodzi figura Matki Boskiej niedaleko pałacu, którą ufundowała matka Alfreda – Maria. Figura ta jest bohaterką jednego z wierszy Anny Kozioł o czym jeszcze będzie mowa.

W 1882 roku Milieski objął funkcję prezesa powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie²³. Przez wiele lat był radnym Krakowa. Z życia publicznego wycofał się w 1896 roku, 12 lat później zmarł i został pochowany w grobowcu rodzinnym w Rychwałdzie, którego był właścicielem. Po śmierci Alfreda Piekary zostały przejęte przez jego syna Witolda.

W 1934 roku, roku narodzin Anny Kozioł, majątek w Piekarach stał się własnością Włodzimierza i Heleny Braunów²⁴ i był w posiadaniu tej rodziny do 1945 roku, kiedy został upaństwowiony²⁵.

WSPOMNIENIE DZIECIŃSTWA I II WOJNY ŚWIATOWEJ

Anna Kozioł urodziła się 22 sierpnia 1934 roku. W zbiorach rodzinnych zachowała się fotografia jej ojca Jana (1908–1987), żołnierza 20. Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej, wykonana 28 czerwca 1930 roku na strzelnicy na Woli Justowskiej. Matka Aniela (1911–1992) pochodziła z Liszek i tam też spoczęła po śmierci. Na pytanie, co pamięta z dzieciństwa, Anna Kozioł

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ B. Cirył, *Dzieje „najpiękniejszej willi w Polsce”. XIX-wieczny pałacyk Alfreda Milieskiego był perłą wśród galicyjskich posiadłości*, „Nasza Historia”, 2015, nr 5 (maj), s. 24.

²² A. Kowalik, *Liszki. Szkice z dziejów*, Liszki 2014, s. 213.

²³ B. Cirył, dz. cyt., s. 26.

²⁴ M. Wyżga, dz. cyt., s. 47.

²⁵ J. Zinkow, dz. cyt., s. 537.

odpowiedziała „Samą biedę pamiętam, nic więcej”²⁶. W jej drewnianym domu mieszkały dwie rodziny, w sumie jedenaście osób. Miała dwie siostry: Józefę (1932–2014) i Irenę (1936–2020). W wieku 70 lat, 7 sierpnia 2004 roku napisała wiersz *Rodzinny dom* o następującej treści:

Śnię i wspominam moją chateńkę i pochylony dach słomiany
koło tej chaty jabłoń zgarbioną, nad nią lecące bociany.
A w tej chateńce małe okienko, na tle niebieskiej ściany.
A na tej ścianie był zawieszony świeatek przez Ojca rzeźbiony.
Małe świeatek lampy naftowej co rozjaśniało mi świat
i to klepisko z gliny lepione, gdzie bosa stopy odbiły ślad.
Ja nie zapomnę mej drogiej chatki i kolorowych malw.
Tęskno mi za tym i jest mi żal.
Moje wspomnienia zawsze są ze mną, choć upływa z biegiem lat.
Wszystko przemija, nic nie trwa wiecznie, zmienia się świat.
Moje wspomnienia z ubogiej chaty, są mi wciąż drogą jako klejnoty.
Wciąż mi się marzą i śnią. Są takie piękne, bo to rodzinny mój dom.

W momencie wybuchu II wojny światowej Anna Kozioł miała 5 lat. Wrzesień 1939 pamięta jako czas wielkiego strachu, chaosu, ruchu i paniki wśród mieszkańców. Wielu ludzi, którzy mieli konie i wozy, uciekało. W jej pamięci szczególnie utkwiła pacyfikacja wsi dokonana 4 lipca 1943 roku. Dzień ten wypadł w niedzielę. Około godziny 4.00 Niemcy nadjechali do Piekar²⁷. Okupanci zagonili mieszkańców na pastwisko w pobliżu obecnej remizy OSP, obsadzając ten teren załogami z karabinami maszynowymi, co uniemożliwiało ucieczkę. Niewielu ludziom udało się uniknąć wypędzenia na wspomniane pastwisko.

W pobliskiej stodole należącej do rodziny Raputów Niemcy urządzili salę przesłuchań. Wymuszali zeznania, że Piekary miały działać na szkodę III Rzeszy np. poprzez ukrywanie Żydów. Niektórzy Niemcy przeszukiwali także mieszkania miejscowych²⁸.

Relacje osób pamiętających tamto wydarzenie mówiły, że sołtys Piekar Józef Ludwikowski stanął w obronie lokalnej społeczności. Doskonale znał niemiecki, w przeszłości służył w armii jeszcze w czasach istnienia Austro-Węgier. Co ciekawe, wsparcia mieli udzielić także miejscowi Niemcy. Pomóc starali się również zarządca majątku dworskiego Barski (zwany Dziadkiem) oraz Pawłuk

²⁶ Rozmowa z Anną Kozioł przeprowadzona 16.05.2020 przez Piotra Kapustę, nagranie w posiadaniu autora.

²⁷ A. Kowalik, *Niemiecka akcja pacyfikacyjna w Piekarach [w:] Pacyfikacja Piekar. 4 lipca 1943*, broszurka wydawana w 2013 roku przez Stowarzyszenie na rzecz Ziemi Lisieckiej przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Przyjazne Piekary”.

²⁸ Tamże.

z Przegorzał, który gościł wówczas we dworze²⁹. W relacjach świadków³⁰ mowa była o strachu, upale i jękach ludzi bitych tamtego strasznego dnia.

Anna Kozioł wspominała ten dzień:

Nie zapomnę tego, miałam nową sukienkę na odpust do Tyńca. Mama nas budzi taka wystraszona i mówi, żeby wszyscy się zbierali i ubierali. Wszystkich na pastwisko zabrali. Później w ciągu dnia wołałam pić. Malutkie dzieci były w szkole z matkami. A my wszyscy leżeliśmy. Nie wolno się było nawet podnieść, a ja głowę podniosłam i pamiętam jak mnie Niemiec uderzył kijem w głowę. Dlatego mówię, że jestem kombatanem. A w pałacu w Piekarach był Niemiec. Przesłuchiwano ludzi w stodole u Raputy i bili tam tych ludzi. Jakby ktoś próbował uciekać to go łapali i wtedy bardziej bili, każdemu na plecach swastykę rysowali i aresztowali. Była taka rodzina żydowska to ich zabrali do Libana³¹. Pod wieczór wszyscy byli tacy zszokowani, zmęczeni i ten Niemiec był w Przegorzałach u jakiegoś przyjaciela i jak tu przyjechał to za głowę się chwycił widząc co tu w Piekarach się dzieje, bo wcześniej nie wiedział. On poręczył za całą wieś, że tu nie było żadnej partyzantki i dopiero wtedy nas wypuszczono, ale ludzie jakieś pieniądze dawali, jakąś daninę składali. A jak się przyszło, to tak domy były splądrowane. Patrole niemieckie chodziły, które szukały czy ktoś nie ma czegoś wartościowego, ale wieś Piekary to była biedna przecież³².

Piekary miały zdecydowanie więcej szczęścia niż Kaszów i Liszki, w których również doszło do pacyfikacji odpowiednio 1 lipca 1943 roku i 4 lipca 1943 roku. W tych dwóch miejscowościach rozstrzelano 56 osób³³. Akcje pacyfikacyjne były odwetem okupanta za napad przez oddział Gwardii Ludowej im. Ludwika Waryńskiego na mleczarnię w Rybnej dokonany 30 czerwca 1943 roku.

²⁹ Tamże.

³⁰ Udało mi się dotrzeć do starszych mieszkańców Piekar i nagrać ich relacje na temat pacyfikacji wsi 4 lipca 1943 roku. Moimi świadkami były Zofia Galos (18 lutego 2017) i Józefa Ochmańska (1 maja 2017), a obydwie spotkania doszły do skutku dzięki pomocy Anny Janas-Karas ze Stowarzyszenia „Przyjazne Piekary”. Zob. <https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1767056710289336/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020), zob. <https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1809620829366257/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020).

³¹ Mowa o kamieniołomie Liban w Krakowie.

³² Rozmowa z Anną Kozioł, dz. cyt.

³³ Pomnik nagrobny w Kaszowie wymienia 26 osób, a w Liszkach 30 osób. Liczby te jednak mogą się różnić. Dla przykładu kronika obecnej Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Józefa w Kaszowie pt. *Historia Szkoły Ludowej w Kaszowie* obejmującej okres od 1871 do roku szkolnego 1964/1965 zawiera wpis: „W dniu 1 VII 1943 odbyła się w Kaszowie pacyfikacja. Podczas pacyfikacji rozstrzelano 25 osób miejscowych i 2 przybyłe i na miejscu stracenia pochowano”.

Okoliczności zakończenia okupacji w Piekarach zapadły w pamięci niepełna jedenastoletniej wówczas Annie. Ponad 75 lat po tych wydarzeniach opowiadała o nich:

Siedzieliśmy wtedy w tej jamie w jaskini w skale. Uciekaliśmy, bo u sąsiada kula strzeliła, krowy pozabijało, dach zniszczyło. Koło figurki³⁴ stał czołg rosyjski. Niemcy go wypatrzyli i strzelali z Tyńca. Tam do tej jamy, bo ludzie wyglądali, też strzelali z Tyńca do tej jamy. Pamiętam jak uciekaliśmy, a kule świstały³⁵.

EDUKACJA I POCZĄTKI PRACY ZAWODOWEJ
ORAZ ZAINTERESOWANIE RYSUNKIEM I MALARSTWEM
– ANNA KOZIOŁ JAKO MALARKA

Anna Kozioł ukończyła siedem klas szkoły, a początek jej nauki przypada na czasy okupacji. Z tamtych lat szczególnie zapamiętała bardzo lubianą przez siebie nauczycielkę Jadwigę Ryszkowską. Od dziecka była zainteresowana malowaniem, którego „nauczyła się sama od siebie” i które „samo przyszło”³⁶. Nigdy nie ukończyła żadnej szkoły plastycznej, zawsze malując czysto amatorsko. Mówi o sobie, że miała bardzo dobrą pamięć i dobrą orientację w mapach, co miało się potem przydać w dorosłości. Swoje życie zawodowe związała z wykopaliskami archeologicznymi, pracując dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Nauk³⁷. Była czynna zawodowo do 1987 roku. Zajmowała się rekonstruowaniem całości naczyń na podstawie ich znalezionych fragmentów oraz rysowaniem wydobytych przedmiotów czy nawet szkieletów ludzkich. W swoich zbiorach prywatnych posiada zdjęcia z wyjazdów na badania do takich miejscowości jak Kornatka (1964), Samborzec koło Sandomierza (1965), Niedźwiedź (1968) koło Słomnik, Bronowice w Krakowie (1969) czy Guciów koło Zamościa (1972)³⁸. Zdarzały się jej również wyjazdy zagraniczne np. do Bułgarii z pracownikami Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁹.

Ciekawe były okoliczności, w których kilkunastoletnia Anna trafiła do świata nauki, choć nie ukończyła żadnych studiów. W klasztorze

³⁴ Wspomniana już figurka Matki Boskiej, ufundowana w 1880 roku przez Marię Milieską.

³⁵ Rozmowa z Anną Kozioł, dz. cyt.

³⁶ Tamże.

³⁷ W 1972 roku otrzymała pamiątkowy medal „Pro patria et scientia. 100-lecie Akademii w Krakowie” z okazji 100. rocznicy powołania Akademii Umiejętności w Krakowie.

³⁸ Daty na podstawie zapisków na odwrocie zdjęć znajdujących się w zbiorach prywatnych Anny Kozioł.

³⁹ Rozmowa z Anną Kozioł, dz. cyt.

benedyktynów w Tyńcu pod kierunkiem wspomnianego na początku artykułu Gabriela Leńczyka (1885–1977) prowadzone były wówczas badania wykopaliskowe, przy których zatrudniony był ojciec Anny, Jan. Do jego domu przychodził student Ochmański, który odbywał praktyki w Tyńcu i przeglądał rysunki Anny. To on poznał się na jej talencie i przekazał Leńczykowi, będącemu od 1947 roku kustoszem Muzeum Archeologicznego w Krakowie⁴⁰, informację że „Kozioł ma córkę, która ładnie rysuje”⁴¹. Naukowiec podzielił tę opinię, a że brakowało mu osoby do wykonywania rysunków, to młoda Anna znalazła zatrudnienie. Musiała jednak ukończyć jeszcze specjalny, półtoraroczny kurs rysunku technicznego, po którym uzyskała tytuł technika dokumentalisty. Sama jednak po latach przyznała, że rysunek techniczny nie był dla niej szczególnie przydatny podczas pracy, dodając, że była zwolniona z egzaminu po wyżej wspomnianym kursie z powodu swojej obowiązkowości w jego trakcie⁴².

Poza rysowaniem w ramach obowiązków służbowych, Anna Kozioł lubiła również amatorsko malować. Wśród jej ulubionych motywów znajdują się: widok Tyńca od strony Piekar, kwiaty polne (maki, a szczególnie słoneczniki, które malowała także na wydmuszkach lub zniczach czy nawet tykwie – roślinie, jaką można wykorzystywać do celów dekoracyjnych⁴³), ptaki (jaskółki, bociany), a zwłaszcza widoki wsi w różnych porach roku – stare, wiejskie chaty czy ich mieszkańcy. Właśnie takie widoki Anna Kozioł chce ocalić od zapomnienia, a inspiracją do powstawania obrazów jest tęsknota za dawnymi latami czy wspomnienia z dzieciństwa. Stara się je przedstawiać realistycznie, dbając o szczegóły. Wśród jej ulubionych artystów pojawiają się Józef Chełmoński, Leon Wyczółkowski czy Vincent Van Gogh⁴⁴. Po wizycie na wystawie malarstwa Jerzego Dudy-Gracza, wzorując się na nim, zaczęła oprawiać swoje dzieła w ramy okienne⁴⁵. W 1970 roku dwa jej obrazy olejne (*Pejzaż* i *Wiejska dziewczyna*) znalazły się nawet w Pałacu pod Baranami przy Rynku Głównym w Krakowie, na wystawie malarstwa z okazji X-lecia Klubu Plastyków Amatorów działającego z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Krakowskiego Domu Kultury i „Gazety Krakowskiej”⁴⁶.

⁴⁰ <http://ma.krakow.pl/muzeum/historia-muzeum-2/janina-kulaga-10/> (dostęp 1.11.2020).

⁴¹ M. Wołek, *Krajobrazy zatrzymane pędzlem i piórem*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2011, nr 4, s. 16.

⁴² Rozmowa z Anną Kozioł, dz. cyt.

⁴³ M. Wołek, dz. cyt., s. 17.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ A. Dobrowolski, *U progu drugiego dziesięciolecia*, ulotka z programem wystawy malarstwa z okazji X-lecia Klubu Plastyków Amatorów, czerwiec 1970, własność Anny Kozioł.

Anna Koziół współpracowała również z Fundacją „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie, która nadawała jej obrazom atest wyrobu rękodzieła ludowego i artystycznego. Zachowały się dokumenty potwierdzające ten fakt dla obrazka serii *Chaty*⁴⁷, obrazka serii *Kwiaty – bukiety*⁴⁸. Atest taki otrzymanywały również haftowane serwetki Anny Koziół⁴⁹.

Swoje dzieła wielokrotnie wystawiała na różnych akcjach, licytacjach charytatywnych, aby wspomóc tym samym potrzebujących, w szczególności chore dzieci⁵⁰.

PRZEMYŚLENIA I WSPOMNIENIA PRZELANE NA PAPIER

– ANNA KOZIOŁ JAKO POETKA

Wielką pasją Anny Koziół jest poezja. Posiada wiele rękopisów swoich wierszy, część jest datowana. Porusza w nich tematy częściowo podobne do tych przedstawianych na obrazach: historia Piekar i okolic (wiersze: *Cmentarz*, *Pozdrowienie*, *Gdzie moja wioska*, *Figureńka* z 2003 roku, *Świątynia*, *Prymijce* z 29 kwietnia 2004 roku, *Powitanie arcybiskupa w Jeziorzanach*⁵¹ z września 2008), wieś (wiersze: *Pożegnanie*, *Krajobraz mojej wioski* z 20 lipca 2003, *Piękno w polu* z 19 listopada 2003 roku, *Kłosa*, *Strach*, *Strach zapomniany*, *Babie lato*, *Brzezina*, *W lesie*, *Zdeptany*, *Mniszki – dmuchawce*, *Sierota* z 6 marca 2004 roku⁵² *Słownik* z 11 sierpnia 2004 roku, *Kaczeniec*, *Maki*, *Róża*, *Łąka*, *Słonecznik*, *Bez*, *Makowe pole*, *Wiosna*, *W lesie*, *Jabłuszko*), wspomnienia dzieciństwa i swojej rodziny (wiersze: *Mamo* z 26 maja 2003 roku, *Mojej mamie*, *Rodziny dom* z 7 sierpnia 2004 roku, *Obca* z 2011 roku), religia (wiersze: *Grudniowe noce*, *Droga*, *Świecone ziele*), niespełnione marzenia i smutek (wiersze: *Marzenia i Marzenia II*, *Samotność*, *Bezsenna Noc*, *Zaduma*, *Czas minął*, *Cicho*, *Moje myśli*, *Mijają lata*, *Skrzypeczki*, *Do celu*, *Szron*, *Korale*, *Wróbelek*, *Wspomnienia*, *Jesień*, *Bieda z nędzą*) oraz wiersze: *Kraina (O Polsce)*, *Owsiakowi* z 2003 roku⁵³.

⁴⁷ Atest nr 10227/03 wydany Annie Koziół na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 9 września 2003, własność Anny Koziół.

⁴⁸ Atest nr 10226/03 wydany Annie Koziół na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 9 września 2003, własność Anny Koziół.

⁴⁹ Atest nr 1230/95 wydany Annie Koziół na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 1 lutego 1995, własność Anny Koziół.

⁵⁰ Rozmowa z Anną Koziół, dz. cyt.

⁵¹ Jeziorzany to inna miejscowość w gminie Liszki, w powiecie krakowskim.

⁵² Na rękopisie widnieje tylko data „06.03”. Poniżej znajduje się wiersz *Słownik* datowany na 11 sierpnia 2004.

⁵³ Zestawienie przygotowane na podstawie materiałów z archiwum prywatnego Anny Koziół.

Podczas naszych spotkań Anna Koziół udostępniła mi ponad 50 swoich wierszy. Wśród nich znajdują się utwory bardzo optymistyczne, ale przeważają jednak te o pesymistycznym charakterze. Niektóre komentują bieżące wydarzenia w gminie Liszki, inne wywołują różne wspomnienia. Część z nich było publikowanych na łamach lokalnego pisma „Ziemia Lisiecka” czy we wspomnianej pracy *Piekary. Dawniej i dziś*⁵⁴. Wiersze Anny Koziół mogą być ciekawym źródłem do badań historycznych na temat Piekar. Oto wybrane z nich:

CMENTARZ CHOLERYCZNY

Wśród zasług Anny Koziół dla miejscowości Piekary można wymienić także opiekę nad cmentarzem, na którym spoczywa dwanaście ofiar zarazy z 1871 roku. Znajdują się na nim dwa krzyże. Na jednym z tych krzyży zachowała się tabliczka ze słabo widocznym napisem „1871. 12 ofiar cholery”. W przeszłości okolica ta, zwana przez miejscowych Babim Dołem⁵⁵, była pastwiskiem dla krów. Przez lata miejscem tym opiekował się pan Józef Kowalik (zm. 2016), który mieszkał w Kielcach, ale kilka razy w roku przyjeżdżał do Piekar w odwiedziny do swojej matki Kunegundy Kowalik oraz do siostry Marii Bator⁵⁶. Drugim opiekunem tegoż cmentarza była właśnie Anna Koziół, która 21 czerwca 2013 roku otrzymała Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej⁵⁷. Tak wspominała okoliczności otrzymania medalu: „Wtedy w Liszkach była uroczystość, wręczenie było. Wielu ludzi dostawało odznaczenia za różne zasługi. Byłam zaskoczona i przy okazji powiedziałam wiersz w ramach podziękowania. Nauczycielki obecne na uroczystości pytały kto mnie to napisał [...] Tym cmentarzem [miejscem pochówku ofiar zarazy z 1871 roku – wyjaśnienie Piotr Kapusta] się opiekowałam. Byłam zaskoczona jak ten medal dostałam”⁵⁸.

Cmentarz ten został opisany w jednym z wierszy Anny Koziół, gdyż jest on dla niej miejscem szczególnym. Zwraca uwagę jak miejsce to zmieniało się przez lata.

⁵⁴ M. Wyżga, dz. cyt.

⁵⁵ Nazwa wzięła się podobno stąd, że dawniej kobiety chodziły tam po glinę.

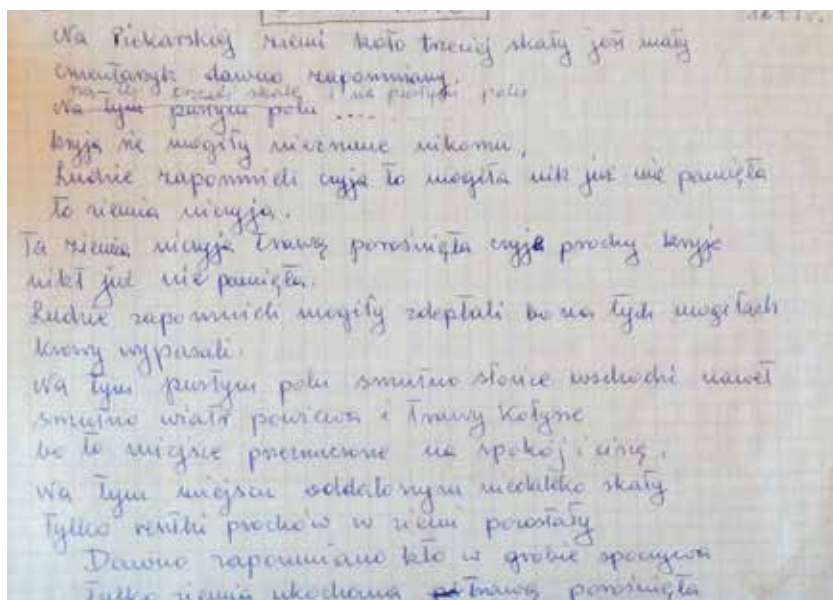
⁵⁶ Informacje od sołtys wsi Zofii Pyli, które zostały wykorzystane przede mną w realizowanym od lipca do września 2020 r. projekcie „Zabytki regionu w obiektywie wolontariuszy” organizowanym przez Fundację Hereditas, który koordynowałem w gminach Czernichów i Liszki w powiecie krakowskim.

⁵⁷ W zbiorach prywatnych Anny Koziół znajduje się legitymacja nr 10047 Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa poświadczająca przyznanie jej Złotego Medalu. Na legitymacji znajduje się podpis ówczesnego Przewodniczącego Rady Władysława Bartoszewskiego (1922–2015).

⁵⁸ Rozmowa z Anną Koziół, dz. cyt.

Na Piekarskiej ziemi koło trzeciej skały
Jest mały cmentarzyk dawno zapomniany.
Na tej trzeciej skale i na pustym polu
Kryją się mogiły nieznanie nikomu.
Ludzie zapomnieli czyja to mogiła,
nikt już nie pamięta, to ziemia niczyja.
Ta ziemia niczyja trawą porośnięta
czyje prochy kryje nikt już nie pamięta
ludzie zapomnieli, mogiły zdeptali
bo na tych mogiłach krowy wypasali.
Na tym pustym polu smutno słońce wschodzi
nawet smuto wiatr powiewa i trawy kołysze,
bo to miejsce przeznaczone na spokój i ciszę.
Na tym miejscu oddalonym niedaleko skały
tylko resztki prochów w ziemi pozostały.
Dawno zapomniano kto w grobie spoczywa
tylko ziemia ukochana trawą porośnięta
ona zawsze wierna o wszystkich pamięta.
Ja pamięć przywrócę kto w mogile leży,
choć zmarli dawno, uczcić ich należy.
Spoczywają tu biedacy, taka biednych dola,
oni zmarli bardzo dawno zmogła ich cholera.
Tu dwanaście mogił co pokryła ziemia
tylko nad tym polem skowronek zaśpiewa
szanujcie mogiły chociaż są niczyje
ta ziemia zmęczona, w niej też serce bije.
Pośród traw i chwastów, gdzie pachnące zioła
mogiły zdeptane, opuszczone pola.
Nikt już nie pamięta, wszystko zdeptane
bo to było dawno, to nieszanowane.
Utuliła ziemia mogiły zdeptane,
są już opuszczone, dawno zapomniane
Smutno słońce zaszło nad polem nad skałą
tylko czarne kruki nad nimi krakają.
Cichutko wiatr wieje, zapach ziół roznosi
ten polny cmentarzyk o szacunek prosi
smutno nad tem polem wicher dziś powiewa
opuszczone pole, skowronek nie śpiewa.
Mało już na polu ziół co woń roznoszą
tylko na mogile chwasty się panoszą⁵⁹.

⁵⁹ Rękopis Anny Koziół.



WIERSZ ŚWIĄTYNIA

Na przełomie XX i XXI wieku w Piekarach zaszła duża zmiana mająca wpływ także na postrzeganie miejscowości przez osoby z zewnątrz. W 1998 roku ruszyła budowa Centrum Edukacyjnego „Radosna Nowina 2000”. Inwestycję prowadziło Zgromadzenie Księża Misjonarzy Wincentego a Paulo, w szczególności ks. Bronisław Sieńczak, wspierany przez Józefinę Gebert ze Szwajcarii. Od kwietnia do grudnia 2000 roku wzniesiono kościół Narodzenia Pańskiego, a pierwszą mszę świętą odprawił w nim podczas pasterki ks. kardynał Franciszek Macharski⁶⁰. W 2002 roku zaczęło działać Publiczne Liceum Ogólnokształcące.

Anna Kozioł odnotowała ten historyczny dla Piekarów fakt tworząc wiersz *Świątynia*, opowiadający o piekarskim kościele Narodzenia Pańskiego. Okoliczności jego powstania opisała w słowach:

Naprzeciwko Tyńca w Piekarach na górze
zbudowano kościół w roku dwa tysiące.
Nasza piękna okolica tak się spodobała
bo w Piekarach co nad Wisłą świątynia powstała.
Wybrali to miejsce, piękną okolicę,

⁶⁰ <http://www.fund.pl/index.php/o-fundacji/kosciol-pw-narodzenia-panskiego> (dostęp: 1.11.2020).

gdzie dawnymi czasy mieszkali dziedzice.
był wspaniały ogród z pięknymi kwiatami,
dziedzice panowie tam się przechadzali.
Na tym miejscu gdzie stoi świątynia
rosła kolorowa czerwona leszczyna.
Przeminęły lata, minęły miesiące
zbudowano kościół, zwie się „Dwa Tysiące”.
Przeminęło lato, a nadeszła zima,
powstała świątynia „Radosna Nowina”.
Kościółek skromniutki wystrój ma drewniany,
jest taki przytulny i taki kochany.
Główny ołtarz z kamienia ciosany
do tego kościoła wspaniale dobrany.
Ołtarz na niebiesko jest pomalowany,
kolorowymi gwiazdkami jest cały usłany.
To mi przypomina chałupy drewniane,
Też miały niebiesko ściany pobielane.
A w głównym ołtarzu jest Rodzina Święta,
gdzie Matuchna trzyma Jezuska na rękach
On jest nagusieńki pieluszką odziany,
ale jest szczęśliwy bo na rękach mamy
Wystrój w tym kościółku skromny i przytulny,
każdy tu przychodzi i jest z tego dumny.
Przychodzą tu goście z całej okolicy,
bywają też goście nawet z zagranicy.
Cieszymy się wszyscy z pięknego kościoła
zapraszamy wszystkich zewsząd dookoła.
Bo przecież Polacy szeroki gest mają
i zawsze do siebie gości zapraszają.
Bo wioska Piekary piękna okolica,
niedaleko Kraków – prastara okolica.
Zbudowano kościół skąd widok wspaniały za trzema skałami,
widać pasmo górskie z naszymi Tatrami.
Nasz kościółek stoi na włościach dziedziczki,
ona była fundatorką przy drodze kapliczki.
Ta nasza Matuchna wielce zasmucona,
kościółka nie widzi, tyłem odwrócona.
Dziedziczka Milieska też nie przewidziała,
że na swoich włościach kościół będzie miała.
Piękne położenie, piękna okolica
to była siedziba Pana i Dziedzica.
Zawsze tak bywało na tej naszej ziemi,
że ksiądz i pan dziedzic przyjaciółmi byli.
Kościół zbudowano w ogrodzie, we dworze,
taka była wola Twoja mój Panie, mój Boże⁶¹.

⁶¹ Archiwum prywatne Anny Koziół.



*Figura Matki Boskiej z 1880 roku w Piekarach opisywana w jednym z wierszy Anny Kozioł,
Fot. Piotr Kapusta, 23 maja 2020*

WIERSZ FIGUREŃKA

Przy drodze głównej w Piekarach znajduje się figura Matki Boskiej. Została wykonana w 1880 roku dzięki fundacji Marii Milieskiej – matki właścicielki majątku w Piekarach. Figura usytuowana jest niedaleko wspomnianego wyżej pałacu Milieskich zaprojektowanego przez Filipa Pokutyńskiego. Wryta inskrypcja to słowa „Pod Twą Obronę Uciekamy się”.

Dzięki renowacji artysty Wojciecha Florczyka jej stan techniczny został poprawiony. Praca została wykonana dzięki składkom mieszkańców z 2002 roku⁶².

W 2014 roku następujące osoby – mieszkańcy Piekar: Elżbieta i Bonifacy Zasadowie, Zofia Guzik, Ewa Klich, Anna i Albin Sobólowie, Wanda Nostkiewicz, Halina Kozioł, Janina Olejko oraz OSP Piekary i Stowarzyszenie Przyjazne Piekary przekazali datki na farbę i wymalowanie figurki. Wszystko odbyło się z inicjatywy Janiny Olejko. Malowaniem zajął się Wiesław Dorynek⁶³.

Niestety w marcu 2019 roku figura została poważnie uszkodzona w skutek nawałnicy. Pamiętam tamten poranek, kiedy jechałem do pracy i widziałem ją leżącą obok cokołu na którym wcześniej stała... Na szczęście sołectwo Piekary szybko podjęło interwencję, a historyczna figura trafiła do renowacji. Wróciła na swoje miejsce 11 grudnia 2019 roku⁶⁴.

Tego dnia o godz. 13.00 ks. Władysław Szymoniak, proboszcz parafii św. Mikołaja w Liszkach oraz ks. Dariusz Błaszczuk CM, Dyrektor Zarządu Fundacji im. ks. Siemaszki poświęcili odnowioną przez Starostwo Powiatowe kapliczkę. Na uroczystości tej, jak podaje oficjalny profil Gminy Liszki na portalu społecznościowym facebook, poza mieszkańcami Piekar i strażakami z miejscowej OSP obecni byli: starosta krakowski Wojciech Pałka, wicestarosta Arkadiusz Wrzoszyk, członek zarządu powiatu krakowskiego Agnieszka Pyła, radna powiatu krakowskiego Janina Grela, wójt gminy Liszki Paweł Miś, zastępca przewodniczącego Rady Gminy Liszki Marcin Mazur oraz sołtys wsi Piekary Zofia Pyła⁶⁵.

Opisywana figura Matki Boskiej stała się bohaterką jednego z wierszy Anny Kozioł napisanego w 2003 roku. Oto jego treść:

W Piekarach nad Wisłą naprzeciwko Tyńca stoi figurka. Panienka Najświętsza
stoi zadumana przy samiutkiej drodze na włościach dziedziczki, na ziemi
we dworze.

Dziedziczka Milieska właścicielką była i piękną figurę we wsi postawiła.
Wszystko przeminęło, figura została i stoi przy drodze, jak kamienna skała.
Panno Przenajświętsza stoisz w blasku słońca i wpatrzona w klasztor,
prościutko do Tyńca.

Stoisz nieugięta jak kamienna skała sto dwadzieścia trzy lata już tu przetrwała.
Nie zmoły cię wichry i nie zmoły kule, dalej stoisz przy tej drodze
i spoglądasz czule.

⁶² <https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1456715484656795/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020).

⁶³ Informacja uzyskana od Anny Janas-Karaś ze Stowarzyszenia „Przyjazne Piekary”.

⁶⁴ <https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/2491440991184234/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020).

⁶⁵ https://www.facebook.com/gminaliszkiurzad/posts/2736639359716002?__tn__=-R (dostęp: 9.11.2020).

Stoisz przy drodze Matko kochana, taka samotna i zadumana.
 Oczy spuszczone, wpatrzone w dal, to co minęło pewnie Ci żal.
 Dawno Mateńko Tobie śpiewano, śpiewem radosnym cześć Ci składano.
 Wiatr niósł daleko echo twych pieśni co Ci w ofierze ludzie przynieśli.
 Śpiewano Tobie w wieczór majowy, gdy Cię mijali, skłaniali głowy.
 I znakiem krzyża Cię pozdrawiali, dla Ciebie Matko szacunek mieli.
 Dzisiaj Mateńko smutna Twa mina, bo obojętnie każdy Cię mija.
 Czasem staruszka, chłopina ze wsi jeszcze kapelusz w górę uniesie.
 I znakiem krzyża cześć Ci oddaje, bo ona pamięta dawne zwyczaje.
 Ludzie chodzą obojętni w jedną, w drugą stronę, a Twoje oczęta
 wciąż są zasmucone.
 Stoisz Ty przy drodze, nie wadzisz nikomu, strzeżesz naszej wioski
 od nieszczęść i gromu.
 Tyle lat Matuchno strzegłaś naszej wioski, by ją omijały kłopoty i troski.
 Kiedy maj zawita, świat posmutniał srodze, już Ci nie śpiewają Matuchno przy drodze.
 Najświętsza Matuchno strzeż mego domu, aby się nie stało nic złego nikomu.
 A my Cię wielbimy co dzień i w niedzielę i we wszystkie święta, okazji jest wiele.
 Przechodniu, gdy przechodzisz drogą popatrz w moją stronę, westchnij po
 cichutku „Pod Twoją obronę”⁶⁶.

PRZEZ WIEŚ Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM POD RĘKĄ

– ANNA KOZIOŁ JAKO FOTOGRAF DOKUMENTUJĄCY PRZEMIANY W PIEKARACH

Historię Piekar i przemiany w nich zachodzące Anna Kozioł dokumentowała nie tylko za pomocą obrazów i rysunków oraz wierszy, ale także wykonując fotografie swojej wsi na przełomie XX i XXI wieku. Dzięki nim naocznie można przekonać się, jak zmieniała się miejscowość, a nawet zobaczyć obiekty, które już nie istnieją. Wśród nich znajduje się np. chałupa z 1886 roku należąca do Mieczysława



⁶⁶ Archiwum prywatne Anny Kozioł.

Zarzecznika (zmarł 20 kwietnia 2000 roku) uwieczniona na fotografiach wykonanych 5 grudnia 1999 roku, 3 września 2000 roku i wiosną 2002 roku, która niedługo później zniknęła z piekarskiego krajobrazu. Inne zdjęcia przedstawiają m.in. (w nawiasach podaję znane daty ich wykonania) wspomniany wcześniej cmentarz choleryczny z ofiarami zarazy z 1871 roku (1997 i 2002), widok na II skałę (1998, 2003), widok na III skałę (1998), wysepkę na starym wiślisku (1998), dom na dachu, którego siedzą bociany (1998), dom „Krupnionki” (1999), ruiny browaru (1999), studnię przy jednym z domów (2000), wierzby płaczące o różnych porach roku (1999, 2000, 2006), tzw. Babie Doły (2000), jaskinię na III skale (2000), remizę miejscowej OSP (2000), dożynki w Piekarach (wrzesień 2003).

„PIOSENKI DZIADOWSKIE”

– ANNA KOZIOŁ JAKO MIŁOŚNICZKA LOKALNYCH PRZYŚPIEWEK

Od dzieciństwa Anna Kozioł interesowała się także muzyką, a matka Aniela czy ciotka Magdalena Korcel uczyły ją dawnych piosenek, które nazywano „dziadowskimi”. Na pytanie, skąd wzięła się taka nazwa, Anna Kozioł odpowiedziała: „Nie wiem, bo były o takich dziadach biednych. Chyba dlatego. I ta melodia taka dziadowska”⁶⁷. Do dziś pamięta ich treść i melodię, potrafi je zaśpiewać. Ich tematyka dotyczyła rzeczywiście ludzi, którzy doznali w życiu ciężkich doświadczeń, np. sierot. Anna zapisywała słowa przekazywane przez rodzinę, sąsiadów czy innych mieszkańców Piekar. Wśród tytułów piosenek znajdujących się w notatniku Pani Anny można wymienić np. *Mogilankę*, *Syrenę*, *Tam za górami*, *Przy starym zamku na starej wieży*⁶⁸.

Jak wyglądały takie pieśni zobaczmy na przykładzie *Mogilanki*, której słowa brzmią:

Tam przy cmentarzy, przy mogilance,
 klęczy dziewczyna i tak rzewnie płacze.
 Nagle nadchodzi piękny młodzieniec,
 komuż, ach komuż ten piękny wieniec?
 Czy Ci też ojciec zszedł z tego świata?
 Czy Ci na wojnie zabili brata?
 Ani mi ojciec nie zszedł ze świata,
 ani mi na wojnie nie zabili brata.

Tylko mój luby spoczywa w tym grobie,
 więc ja mu ten grób wieńcem przyozdobię
 Przecież na świecie tyle jest młodzieży,
 więc że i mnie się kochać należy⁶⁹.

⁶⁷ Rozmowa z Anną Kozioł, dz. cyt.

⁶⁸ Zestawienie na podstawie rękopisów Anny Kozioł.

⁶⁹ Rękopis Anny Kozioł.

PODSUMOWANIE

Bohaterka tego tekstu jest osobą skromną i raczej nieśmiałą, cenioną w okolicy. Jak sama o sobie mówi, cechuje ją duża wrażliwość i uczuciowość. Mieszkańcy Piekary nazywają ją „Haneczką”. Przez wiele lat swojego życia wykonywała fenomenalną pracę dokumentującą przemiany podkrakowskiej wsi Piekary i najbliższych okolic. Jej pasje do malowania, pisanie wierszy, zapisywania starych piosenek czy informacji od ludzi są wspaniałym źródłem dla przyszłych badaczy i bez wątpienia warto korzystać z dorobku, który przez lata wytworzyła. Tekst ten zasygnalizował jedynie, jakiego typu materiały posiada Anna Kozioł i do jakich badań mogą być one przydatne, a wśród jej pasji są jeszcze np. haftowanie, rzeźbienie wydmuszek czy ozdabianie świątecznych bombek. Być może takich osób jest więcej, ale po prostu o nich nie wiemy. Być może gdybyśmy mieli wiedzę na ich temat i zapoznawali się z ich twórczością, wiedzielibyśmy więcej o przeszłości swoich Małych Ojczyzn. Starajmy się zatem docierać do artystów, także amatorów podobnych do Anny Kozioł, którzy w swoich dziełach przybliżają lokalne dzieje i doceniajmy to co robią. Takich informacji nie uzyskamy w żadnych archiwach ani ksiązkach.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Materiały z archiwum prywatnego Anny Kozioł (wydrukowane słowa wierszy jej autorstwa)
- Rękopisy Anny Kozioł zawierające słowa jej wierszy i spisane przez nią „piosenki dziadowskie”
- Zdjęcia wykonane przez Annę Kozioł
- Zdjęcia, na których jest Anna Kozioł, wykonane przez inne osoby
- Rozmowa z Anną Kozioł przeprowadzona przez Piotra Kapustę dnia 16.05.2020, nagranie w posiadaniu autora
- A. Dobrowolski, *U progu drugiego dziesięciolecia*, Ulotka z programem wystawy malarstwa z okazji X-lecia Klubu Plastyków Amatorów, czerwiec 1970, własność Anny Kozioł
- Atest nr 1230/95 wydany Annie Kozioł na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 1 lutego 1995, własność Anny Kozioł
- Atest nr 10226/03 wydany Annie Kozioł na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 9 września 2003, własność Anny Kozioł
- Atest nr 10227/03 wydany Annie Kozioł na serwetkę haftowaną przez Krajową Komisję Artystyczną i Etnograficzną Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Krakowie dnia 9 września 2003, własność Anny Kozioł

Legitymacja nr 10047 Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa poświadczająca przyznanie Złotego Medalu, własność Anny Koziół

Historia Szkoły Ludowej w Kaszowie obejmująca okres od 1871 do roku szkolnego 1964/65

OPRACOWANIA I ARTYKUŁY

- B. Cirył, *Dzieje „najpiękniejszej willi w Polsce”. XIX-wieczny pałacyk Alfreda Milieskiego był perłą wśród galicyjskich posiadłości*, „Nasza Historia”, 2015, nr 5 (maj), s. 24–26
- A. Kowalik, *Liszki. Szkice z dziejów*, Liszki 2014
- A. Kowalik, *Niemiecka akcja pacyfikacyjna w Piekarach [w:] Pacyfikacja Piekar. 4 lipca 1943*, broszurka wydawana w 2013 roku przez Stowarzyszenie na rzecz Ziemi Lisieckiej przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Przyjazne Piekary”
- J. Urban, *Terminy „jaskinia”, „pieczara” oraz „grota” jako dziedzictwo kulturowe*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera”, T. 22: 2012
- M. Wołek, *Krajobrazy zatrzymane pędzlem i piórem*, „Lokalności. Kwartalnik Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa”, 2011, nr 4, s. 16–18
- M. Wyżga, *Piekary. Dawniej i dziś*, Piekary 2013
- J. Zinkow, *Wokół Czernichowa, Liszek, Zabierzowa i Wielkiej Wsi. Wśród podkrakowskich dolinek. Przewodnik monograficzny*, Kraków 2010

FANPAGE „HISTORIE PODKRAKOWSKIE – GMINY CZERNICHÓW I LISZKI” NA PROFILU SPOŁECZNOŚCIOWYM „FACEBOOK”:

<https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/2630336310628034/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020)

<https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1767056710289336/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020)

<https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1809620829366257/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020)

<https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/1456715484656795/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020)

<https://www.facebook.com/1439127933082217/photos/a.1440470272947983/2491440991184234/?type=3&theater> (dostęp: 1.11.2020)

INNE STRONY INTERNETOWE:

<https://www.piekary.org/solectwo> (dostęp: 1.11.2020)

<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/pieczara;5471448.html> (dostęp: 1.11.2020)

<http://ma.krakow.pl/muzeum/historia-muzeum-2/janina-kulaga-10/> (dostęp: 1.11.2020)

<http://www.fund.pl/index.php/o-fundacji/kosciol-pw-narodzenia-panskiego> (dostęp: 1 listopada 2020)

https://www.facebook.com/gminaliszkiurzad/posts/2736639359716002?__tn__=-R (dostęp: 9.11.2020)